

dziennikarzy, Rusinami są jedynie stróże kamieniczni i strażacy ogniowi, nie licząc tej garstki „ukraińskiej” inteligencji, która się tu rozsiadła w ostatnich czasach, jako w stolicy kraju, w którym obie narodowości miały być rzekomo równouprawnione,

## Bestyalstwo czerwonej dzicy.

O terrorze, jakim starają się podtrzymać swe rządy obecni „czerwoni carowie” Rosji, czytamy często w naszych pismach codziennych. Okrucień-

Zgroza przejmuje każdego, patrzącego na tę rycinę, sporządzoną według autentycznej fotografii, nie będącą więc wymysłem fantazji. Zamieściły ją pisma francuskie, które nie zapomniały dotąd o tej *entente cordiale*, jaka zostawała między Francją a Rosją, a i dziś nie chciałyby zrywać z nią, ze względu na wspólność interesów.

Krew riewinnej, a tak chydnie zamordowanej



Lwów świeci przykładem: Oddział „Wilków” w formacji rotmistrza Krynickiego.

lecz poparciem sfer miarodajnych cieszyła się tylko jedna, to jest Rusini, którzy potem odwzajemnili się zato Austrii różnego rodzaju obstrukcjami, kościelnymi muzykami i t. d.

Podmiejska ludność jest też w wysokim bardzo poczuciu polska, a prawdziwy Rusin (nie c. k. Ukrainiec!) nie widzi w Polaku bynajmniej wroga, ale sąsiada, z którym tyle lat żył w zgodzie i tyle mu zawdzięcza. Bajki o „krzywdzie ruskiej”, to czczy wymysł neo-ukraińskich polityków w guście panów Petruszewiczów i jemu podobnych.

Słowa zresztą niepotrzebne skoro ludność Lwowa i okolicy polskość swą stwierdza obecnie tak wspólnymi i przekonującymi dowodami. Członkowie różnych misji koalicyjnych mieli na to sposobność patrzeć już nieraz, ale widocznie dojrzeć tego nie mogli. Obecny wygląd i usposobienie mieszkańców Lwowa wpłynęłyby z pewnością na zmianę ich zdania.

Na obronę Krakowa musi się zszeregować, że i u nas się nie próżnuje, choć może nie robi się tyle, ileby się robić powinno. Nas nie nauczyła jeszcze wojna rozumu, poznaliśmy tylko jej przedsmaki. Wreszcie dziwić się nie można. Wyższe sfery tego „małego Paryża” zajęte są zabawą, niższe strychniami. Średnia sfera borykać się musi z losem, któż więc miałby pamiętać o tem, że zagrożonej Ojczyźnie należy pospieszyć z pomocą...

stwa, jakich dopuszczają się komisarze sowieccy i czerezwyczajki nie tylko na terenie wojennym, ale i na ludności całego obszaru państwa rosyjskiego, budzą grozę w każdym kulturalnym człowieku. Wierzyć się poprostu nie chce, że do spełniania podobnych zbrodni zdolni są ludzie, walczący w imię wolności. Jeżeli „proletaryat” chwytą się takich środków celem umocnienia swej władzy, osiągnąć musi skutki wprost przeciwne, bo sterroryzowana ludność, doprowadzona do ostateczności, ocknie się przeciw i zawezwie swych katów do porachunku.

Tego właśnie boją się Leniny i Troccy i potępią z coraz większą bezwzględnością, tłumiąc i topiąc w potokach krwi każdy objaw sprzeciwu swej woli. Despotyzm i barbarzyństwo samodzierżcy rządów carskich jest niczem w porównaniu z metodami, jakie stosują ci nowocześni Neronowie.

I to podtrzymuje ich rządy, bo „nadejdzie wreszcie dzień zapłaty”, gdy się rozpęta gniew ludu przeciw tym, którzy się głoszą jego przedstawicielami i obrońcami.

Czytając o okrucieństwach, jakich dopuszczają się bolszewicy na jeńcach wojennych i spokojnej ludności, nieraz może niejednemu z Czytelników nasuwały się myśli, że to chyba przesada, że ludzie nie mogą dojść do takiego stopnia zezwierzęcenia, niestety, fakty stwierdzają, że to smutna prawda, nie wymysł.

Dowodem tego ilustracja, którą zamieszczamy za pismami francuskimi. Przedstawia ona egzekucję, dokonaną na osobie kapitana wojsk polskich, Rosińskiego, na rozkaz komisarza sowieckiego w Orszy, w r. 1918.



Bestyalstwo czerwonej dzicy: Zwiłki kapitana W. P. Rosińskiego, zamordowanego w okrutny sposób w r. 1918 na rozkaz komisarza sowieckiego.

ofiary, która spełniła tylko swój obowiązek, woła o pomstę i wzywa do odwetu!... A takich wypadków były tysiące, lecz nie dostały się do wiadomości publicznej.

I nic w tem dziwnego, że cywilizowana Europa nie pożąda bynajmniej „bolszewickiego rajnu” u siebie i czuje doń wstręt i obrzydzenie!

## Od wydawnictwa.

Szanownych P. T. Odbiorców prowincjonalnych prosimy o wyrównanie zaległych rachunków, w przeciwnym razie wstrzymamy wysyłkę.

**KAŻDY POLAK POWINIEN  
SUBSKRYBOWAC  
POZYCZKĘ ODRODZENIA!**



Lwów świeci przykładem: General Iwaszkiewicz (1) i general Lamezan (2) podczas przeglądu ochotników przed kościołem katedralnym.



Lwów świeci przykładem: Lwowska kawaleria ochotnicza.